

# Doktor Kyle Dunham, Job, Eliphaz 1

© 2024 Kyle Dunham i Ted Hildebrandt

To jest dr Kyle Dunham w swoim nauczaniu o Elifazie, pobożnym mędrca z Hioba. To jest sesja numer jeden, Elifaz w kontekście mądrości edomskiej.

Witam, nazywam się Kyle Dunham. Jestem profesorem nadzwyczajnym Starego Testamentu w Detroit Baptist Theological Seminary w Allen Park w stanie Michigan. Dzisiaj omawiam Księgę Hioba i skupiam się szczególnie na roli jego doradcy, czyli przyjaciół. Razem z Hiobem przeprowadziłem wiele badań na temat tych rozmówców, a moja praca doktorska koncentruje się szczególnie na Elifazie, najważniejszym z rozmówców.

Zostało to opublikowane w wydawnictwie Wipf & Stock zatytułowanym Pobożny mędrzec w Hiobie. Jeśli więc jesteś zainteresowany dodatkowym materiałem, możesz sięgnąć po tę książkę i zapoznać się z nią, gdy będę przeglądać Księgę Hioba. Kiedy dochodzimy do Księgi Hioba, okazuje się, że jest to pod wieloma względami księga, która wprawia w zakłopotanie interpretatorów.

Wielu miało trudności ze zrozumieniem złożoności tego literackiego arcydzieła. Dla wielu czytelników zawziętość dialogów świadczy o wielkości Hioba, a księga powszechnie zdobywa uznanie literackie. Na przykład Thomas Carlyle wyraził opinię, że Hiob jest jedną z najwspanialszych rzeczy, jakie kiedykolwiek napisano ludzkim piórem.

Trudności interpretacyjne pogłębiają się jednak, gdy czytelnik podejmuje próbę oceny roli, jaką autor przewidział dla trzech towarzyszy Hioba, Elifaza, Bildada i Cofara. Biblijna narracja nieoczekiwanie i zwięźle donosi, że przyjaciele, gdy usłyszeli o całym złu, które spadło na Hioba, umówili się na wspólne spotkanie, aby okazać mu współczucie i pocieszenie. W rzeczywistości czytamy o tym w Hioba 2 wersety 11 do 13.

Chciałbym po prostu przeczytać te wersety, a potem je skomentujemy. Kiedy trzej przyjaciele Hioba usłyszeli o całym złu, które na niego spadło, każdy z nich przybył ze swojego miejsca. Elifaz, Temanita, Bildad, Szuchita i Cofar, Naamathite.

Umówili się razem, aby okazać mu współczucie i pocieszyć go. A gdy go ujrzeli z daleka, nie poznali go. I podnieśli głos, i płakali, i rozdarli szaty, i posypali głowy prochem ku niebu.

I siedzieli z nim na ziemi siedem dni i siedem nocy, i nikt nie przemówił do niego ani słowa, bo widzieli, że jego cierpienie było bardzo wielkie. Nagłe pojawienie się przyjaciela, nie wspominając o wynikającej z niego rozwlekłości, wzbudza w

czytelniku ciekawość, kim jest, co mówi, jak powinien być postrzegany i jak to mówi, a także powód, dla którego tak mówi. Co więcej, rozwijająca się książka coraz bardziej zachęca czytelnika do zrozumienia natury rzekomego współczucia i pocieszenia, jakie przyjaciele zamierzają zapewnić swojemu byłemu przyjacielowi.

Przy każdej takiej ocenie przyjaciół szybko wychodzą na jaw dwuznaczności interpretacyjne ukryte u głównego rzecznika, rozmówcy Elifaza. Elifaz jest najstarszym i najbardziej szanowanym z trzech towarzyszy. On przemawia pierwszy, a jego przemówienia są dłuższe niż inne.

Dlatego wielu uczonych uważa go za tradycjonalistę, strażnika tradycyjnej teologii mądrości, który, jeśli w jakikolwiek sposób jest godny potępienia, to jedynie błędy w zbyt rygorystycznym stosowaniu jego zasad teologicznych. Poza tym Elifaz pełni w tej księdze integralną, wręcz paradygmatyczną rolę głównego doradcy. Jego przemówienia stanowią paradygmat dla późniejszych przyjaciół, którzy za nim podążają.

Jego przemówienia dotyczą każdej z różnych teodycei oferowanych przez ludzi mówiących w Księdze Hioba. Rozumiemy przez to ich wysiłki zmierzające do pogodzenia cierpienia ze sprawiedliwością Bożą. Inni jednak krytykują Elifaza za szorstkość, z jaką znieważa Hioba, szczególnie w późniejszych przemówieniach.

Niektórzy postrzegali go jako złoczyńcę, który chce natychmiast zniszczyć Hioba. Niektórzy nawet oskarżają go o nieumyślne wykorzystanie przez Szatana, co stanowi diabelskie narzędzie wykorzystywane do narzucenia Hiobowi oszustwa Szatana. Kiedy czytamy tę książkę, nic dziwnego, że pojawiło się tak wiele interpretacji.

Z jednej strony Elifaz należy do najbardziej elokwentnych mówców w tej księdze, być może w całym Piśmie Świętym. A jednak Jehowa wyróżnia go ze względu na surową naganę na końcu księgi. Na pierwszy rzut oka trudno jest rozwiązać te pozorne niespójności.

Wydaje się, że już w greckim tłumaczeniu Hioba w Septuagincie interpretatorzy Hioba zastanawiali się nad zamierzoną rolą przyjaciół. W najwcześniejszym greckim tłumaczeniu Hioba tłumacze Septuaginty zdają się łagodzić surowość Elifaza i innych przyjaciół, zamieniając go i ich w królów, a ich przemówienia czynią bardziej wyrafinowanymi, niż można by się spodziewać po uważnej lekturze tekstu hebrajskiego. Nawet w Nowym Testamencie apostoł Paweł wydaje się autorytatywnie cytować słowa mędrca, co prowadzi do dalszej niepewności interpretacyjnej.

W 1 Liście do Koryntian 3,9 Paweł mówi, bo jest napisane, że łapie mądrych na ich przebiegłości, co jest cytatem z Hioba 5,13 z pierwszej mowy Elifaza. Mimo że apostoł Paweł cytuje Elifaza, nie wszystkie miały miejsce w interpretacyjnej historii tej

postaci. Wydawało się, że wczesny kościół traktował go ambiwalentnie, ale w średniowieczu zaczęto bardzo surowo czytać pierwszego mędrca.

Możemy to nazwać interpretacyjną dwubiegunowością, która nastąpiła po reformacji i oświeceniu. Wielu krytykowało go jako szorstkiego doradcę, skłonnego do teologicznych ekscesów. Jednak w połowie XX wieku Elifaz przeszedł coś, co moglibyśmy nazwać odwykiem interpretacyjnym.

Cieszył się czymś w rodzaju renesansu wśród badaczy Księgi Hioba i komentatorów. I to utrzymało się do dnia dzisiejszego. W XXI wieku coraz częściej spotykamy się z badaniami, które dowodzą, że autor celowo stwarzał dwuznaczność w odniesieniu do Elifaza, tak aby jego rola miała wywoływać zarówno negatywną, jak i pozytywną reakcję.

Kiedy teraz myślimy o Elifazie i jego roli w księdze, interpretacje na jego temat skupiają się głównie na dwóch kierunkach. Pierwszy obóz postrzega Elifaza jako kogoś, kogo moglibyśmy nazwać zgubnym doradcą bez wkładu teologicznego. Oznacza to, że przychodzi, aby wyrządzić krzywdę Hiobowi.

Tłumacze ci powiedzieliby, że przyjaciele byli po prostu łajdakami, których autor Księgi Hioba sprowadził, aby zapewnić płytki odpowiednik teologii Hioba. Natomiast ukazuje to, co autor chciał podkreślić jako główne założenia książki. W ten sposób przyjaciele są w rzeczywistości interpretowani jako ilustrujący wyzwanie, któremu podjęto się w tej książce.

Jak pogodzić cierpienia niewinnych ze sprawiedliwością Bożą? Zazwyczaj następstwem tego poglądu jest zrozumienie, że przyjaciele byli drewniani i statyczni, z niewielką różnorodnością ekspresji i nie mieli nic, co mogliby dodać do teologii księgi lub jej teodycei. Inni jednak przyjęli inną linię. Postrzegali Elifaza jako wyrafinowanego doradcę ze znacznym wkładem teologicznym.

Najnowsze badania, np. Carol Newsome, dążą do resocjalizacji przyjaciół poprzez dokładniejsze dostrzeżenie sensu dylematu moralnego, jakiego może dostarczyć dialog. Newsome zauważa na przykład, że gatunek literacki Dialogu Mądrości, który służy za model rozmowy Hioba z jego przyjaciółmi, sugeruje, że wymianę zdań należało postrzegać jako równomiernie wyważoną debatę. Manfred Oeming również twierdzi, że przyjaciołom źle powiodło się w rękach tłumaczy, pomimo wskazówek w tekście, że czytelnik powinien postrzegać ich jako prawdziwych przyjaciół.

I powiedziałyby, nawet jako dobrzy ministrowie. Tak twierdzi Oeming: przyjaciele Hioba jako powiernicy w jego zmaganiach próbowali na wiele sposobów zapewnić ulgę w zewnętrznych i wewnętrznych przeciwnościach, odwołując się do Boga i jego wcześniejszej relacji z Nim. Dalej mówi, że w historii interpretacji uważano ich za niewrażliwych handlarzy frazesami, żalonych pocieszycieli, którzy nie dostrzegali

potrzeb swojego przeciwnika, ale raczej kierując się dogmatem o ochronie Boga, skazali go na chłostę.

Oeming twierdzi, że te negatywne opinie są moim zdaniem nieadekwatne do tekstu. Wydaje się raczej, że intencją wiersza jest przyciągnięcie ich jako prawdziwych przyjaciół i dobrych duchownych. Następnie Oeming sugeruje trzy sposoby, w jakie przyjaciele mogliby być postrzegani prawdopodobnie przez pierwotną publiczność jako skuteczni doradcy.

Po pierwsze, kiedy na początku zwracają się do Hioba, zachowują milczenie. Wyrażają solidarność i cierpliwość w stosunku do Hioba, co zdaje się sugerować, że są przyjaciółmi i mądrymi doradcami. Po drugie, zamiast spieszyć się z przemówieniem, czekają, aż Hiob powie pierwsze słowo.

Dzięki temu powściągliwemu słuchaniu przez siedem dni Hiob jako pierwszy przekazuje to, co ma do powiedzenia. Następnie Elifaz zaczyna z wyczuciem i ostrożnością. Po trzecie, przyjaciele postrzegają się nawzajem w następującej po nich debacie nie tylko jako reflektory lub naśladowcy, ale jako uczestnicy przemyślanego procesu wymiany, w ramach którego pracują nad rozwiązaniem satysfakcjonującym obie strony.

Posuwa się nawet do stwierdzenia, że dają Hiobowi poczucie duszpasterskiej troski w jego przeciwnościach losu. Robią to na kilka sposobów. Przypominają Hiobowi wcześniejsze stanowisko teologiczne, którego on sam się wyznawał.

Wielokrotnie wspominają o Bożych obietnicach pomocy, o ile Hiob ukorzy się przed świętymi radami mądrości. Przywołują na jego pamięć wspólną cechę mądrości teologicznej, zwłaszcza w odniesieniu do idei cierpienia jako środka do osiągnięcia dobrych celów. Konsekwentnie stosują to powiązanie wyniku czynu, o którym często się mówi w odniesieniu do Księgi Hioba, aby zapewnić mu bezpieczną przystań, w której może wyznać swoje grzechy i szukać pojednania.

I tak, na podstawie tych badań, nowsi uczeni próbowali postrzegać przyjaciół nie tylko jako farsowe karykatury starożytnego mędrca lub ideologicznych prostaków, ale jako poważnie myślących, wyrafinowanych teologicznie doradców i autentycznych towarzyszy szukających rozwiązanie agonii Hioba. W moich własnych badaniach doszedłem do czegoś, co nazwałbym podejściem złożonym, które postrzega Elifaza jako głównego rozmówcę, ale zwraca większą uwagę na środowisko, z którego się wyłania. To znaczy, studiując tę książkę, doszedłem do wniosku, że nie należy go postrzegać ani jako człowieka ze słomą, ani jako parodiowanego błazna, ale raczej łączy on ze sobą ważne elementy starożytnej teodycei Bliskiego Wschodu, sugerując, że Jedyńm sposobem, w jaki Hiob może rozwiązać swoje kłopoty, jest Boże ułaskawienie.

Hiob zgrzeszył, utrzymuje Elifaz, i teraz musi wykorzystać wszystkie dostępne mu środki, aby odnowić łaskę Bożą. Elifaz ucieleśnia najbardziej cenione zasady starożytnych Bliskiego Wschodu dotyczące cierpienia i boskiej opatrności. Wykorzystuje wszystkie dostępne autorytatywne źródła, aby przekonać Hioba i innych o słuszności swoich zasad.

Jednak brak zgody Hioba na zawstydzenie zawstydza przede wszystkim Elifaza i innych przyjaciół, a zakończenie książki zapowiada oszałamiający i dramatyczny wynik. Poprzednie badania Hioba w niewystarczającym stopniu podejmowały spójne i dokładne porównanie i kontrast Elifaza i jego roli w przemówieniach zawartych w księdze ze starożytnym Bliskim Wschodem, w którym materializują się jego idee. Dlatego w tym opracowaniu dochodzę do wniosku, że Elifaz zasługuje na poczesne miejsce w książce jako czołowy orędownik najwspanialszych elementów starożytnego Bliskiego Wschodu, a ostatecznie także ludzkiej mądrości.

Dlatego chcę przez chwilę porozmawiać o niektórych sposobach, w jakie to studium pomaga nam lepiej umiejscowić Hioba w kontekście, z którego prawdopodobnie wyłania się księga. W poprzednim podejściu do Hioba występowały niedociągnięcia, które można naprawić poprzez dokładne przestudiowanie Elifaza na starożytnym Bliskim Wschodzie. Po pierwsze, wcześniejsze podejścia tak naprawdę nie rozumiały Elifaza pod kątem historii jego recepcji.

Zrozumienie różnorodnych sposobów odczytywania Elifaza w historii pomaga nam uniknąć przewidywalnych pułapek co do tego, jak powinniśmy go czytać, czy to w tej, czy w innej skrajności. Jeśli cofniemy się aż do Septuaginty, zdamy sobie sprawę, że od samego początku interpretatorzy mieli trudności ze zrozumieniem sposobu, w jaki Elifaz funkcjonuje w tej księdze. Po drugie, sugerowałbym, że poprzednie badania nie zbadały w pełni konsekwencji jego edomickiego pochodzenia.

Głównymi bohaterami Hioba są prawdopodobnie Edomici. Hiob pochodzi z Uz (Hioba 1:1), krainy prawdopodobnie utożsamianej z Edomem, na południowy wschód od Palestyny lub Kanaanu. A Elifaz pochodzi z Timanu, jak mówi nam Job 2:11.

Jest to miejscowość granicząca z Edomem właściwym i kojarzona z mądrością Edomu i Edomitów. Edom słynął ze swojej mądrości, a wpływ, jaki ta tradycja mądrości ma na teologiczne poglądy i rolę Elifaza, nie został dokładnie zbadany. Niedawne badania nad dialektem edomickim i inskrypcjami edomickimi rzucają dodatkowe światło na kontekst religijny i mądrościowy, z którego wyłonili się Elifaz i inni.

I tak w moim badaniu wchodzę w interakcję z częścią tego materiału. Po trzecie, zbyt restrykcyjny pogląd na źródła mądrości, z których Elifaz skonstruował swoją odpowiedź teologiczną, utrudnia podejście do Elifaza. Na przykład uczeni często postrzegali go jako ograniczonego zwolennika teologii karnej Deuteronomii.

Podejście to jest jednak anachroniczne i nie uwzględnia wieloaspektowych źródeł i perspektyw, z których czerpie Elifaz. Myślę, że częścią tego jest ponowne zrozumienie starożytnych materiałów z Bliskiego Wschodu, co nam pomaga. I tak dalej, rozumiejąc jego rolę na tle starożytnych teodycei Bliskiego Wschodu.

Zachowało się kilka z nich, co pomaga umiejscowić Elifaza w szerszej tradycji mądrości Mezopotamii. Te dzieła, które porównano do Hioba, zostały zbadane na poziomie makro. To znaczy, patrząc na Księgę Hioba jako całość i patrząc na inne starożytne bliskowschodnie podobieństwa.

Byłyby to dzieła takie jak Teodycea babilońska, Opowieści o Sprawiedliwym Cierpiącym, Ludlul bel nemeqi i inne. Jednakże w badaniach tych nie podjęto dokładnego rozważenia, jak w wielu z tych dzieł cierpiący wchodzi w interakcję, jak w Księdze Hioba, z głównym doradcą, głównym rozmówcą. I tę rolę w Księdze Hioba pełni Elifaz.

Innymi słowy, w przeszłości nie zbadano dostatecznie tego, jak w tych starożytnych dziełach Bliskiego Wschodu niemal w każdym przypadku sprawiedliwy cierpiący wchodzi w interakcję z przyjacielem, chcąc doprowadzić go do rozwiązania problemu. Dzieje się tak również w Księdze Hioba, ale często badania przeprowadzone w przeszłości nie uwzględniały w wystarczającym stopniu tego, jak pierwotni odbiorcy mogli oczekiwać, że Elifaz będzie funkcjonował i odgrywał swoją rolę w tej księdze. Zatem mają one wpływ na to, jak powinniśmy odczytywać Elifaza jako głównego mędrca.

Wreszcie, jeśli połączymy te spostrzeżenia, lepiej zrozumiemy Księgę Hioba jako całość. Jeśli w tradycji starożytnej bliskowschodniej teologii mądrości oczekuje się od Elifaza i innych przyjaciół, że doprowadzą Hioba do pokuty i pojednania z Bogiem, a jednak tego nie robią, podkreśla to ważny cel autora Hioba. Poprzez tę nieskuteczność autor Hioba ukazuje lub podkreśla niepowodzenie tradycyjnych, starożytnych bliskowschodnich perspektyw teologicznych w rozwiązywaniu najgłębszych kwestii cierpienia.

To pytania, które wielu z nas wciąż zadaje sobie dzisiaj. Tak więc, choć Elifaz udziela rady mędrców, której się spodziewamy, biblijny autor Księgi Hioba pokazuje, że jego rada jest ostatecznie błędna. Sprawiedliwy cierpiący może nie w pełni rozwiązać napięcia nieodłącznie związane z dychotomią pomiędzy jego trudną sytuacją a biblijnym naciskiem na dobroć i suwerenność Boga.

Z tej perspektywy można zdać sobie sprawę, że Księga Hioba stanowi niezwykle kontrastowy punkt w obrębie biblijnych pism mądrościowych. Chociaż Elifaz uosabia najwyższe osiągnięcie i najgłębsze perspektywy ludzkiej mądrości starożytnego Bliskiego Wschodu, jego światopogląd pozostaje ostatecznie jedynie ludzki. Rozwiązanie Boże natomiast naznaczone jest kontrastem.

W Księdze Hioba, podobnie jak w historii, ostatnie słowo należy do Boga. Elifaz jako zwolennik ustępstw jest czołowym starożytnym legalistą teologicznym, który stara się osiągnąć sprawiedliwość przed Bogiem środkami ludzkimi, a nie wyznaczonymi przez Boga. Jako legalista będący zapowiedzią Prawa Mojżeszowego, Elifaz wykazuje cechy religijne i teologiczne, które są charakterystyczne dla ludzkości od upadku.

Jednakże, podobnie jak w przypadku Adama, Kaina i innych ludzi z początków historii ludzkości, niewłaściwe środki Elifaza, mające na celu osiągnięcie sprawiedliwości wobec obrażonego Boga, kończą się porażką. Księga Hioba oraz opisane w niej wydarzenia i przemówienia ukazują czytelnikom ze wspólnot religijnych znaczące prawdy o grzechu, cierpieniu, prawości i Bożej opatrności, które nawet dla nas dzisiaj dostarczają wody do teologicznej oraz trwałej, przemyślanej i trwałej refleksji teologicznej. Ale przynoszą także pocieszenie zrozpaczonemu wierzącemu.

Poprzez pełną energii charakterystykę i przedstawienie Boga, który kieruje i podtrzymuje stworzenie. Rozumiejąc jego rolę w księdze, można w pełni pojąć Bożą życzliwą Opatrzność, która kieruje szczegółami życia ludu Bożego. Zanim więc przejdziemy do tych wzniosłych wspaniałości, musimy najpierw zrozumieć, jak starożytni czytelnicy postrzegali Hioba, a co za tym idzie Elifaza, jako postacie literackie i mędrców w ramach swoich tradycji.

Kim jest Hiob? Imię Hiob pojawia się dwukrotnie w Starym Testamencie poza księgą noszącą jego imię w Ezechiela 14 wersetach 14 i 20. Ezechiel przedstawia tam Hioba jako starożytny wzór wiary. Mówi, że nawet gdyby byli w nim ci trzej mężowie, Noe, Daniel i Hiob, wybawiliby, ale ich własne życie przez ich sprawiedliwość wyrocznia Pana Boga.

Imię Hiob pojawia się także w panteonie bohaterów wychwalanych w apokryficznym piśmie mądrościowym Ben Sira, które tak mówi, gdyż Bóg wspominał także o Hiobie, który trzymał się wszystkich dróg sprawiedliwości. Wydaje się, że treść tego pisma zależy od Ezechiela. W Nowym Testamencie apostoł Jakub przedstawia Hioba jako wzór wzorowej wytrwałości.

Słyszeliście o wytrwałości Hioba i widzieliście zamysł Pana, jak Pan jest litościwy i miłosierny. Imię Job jest szeroko poświadczane w inskrypcjach z drugiego tysiąclecia p.n.e. w języku akadyjskim, asyryjskim, egipskim i ugaryckim. Pojawia się m.in. w XIV-wiecznych listach amarneńskich, w amoryckiej inskrypcji z Alaka, w XIX-wiecznych tekstach egzekucji z Egiptu oraz w kilku tekstach ugaryckich, w tym w XIII-wiecznym wykazie urzędników pałacowych.

Jeśli chodzi o znaczenie imienia, wielu sugerowało znaczenie wrogości lub okazywanie wrogości w oparciu o pewne pokrewne słowa i rzekomą zgodność między imieniem Hiob „ oev” a określeniem wroga „ oev” . Zwolennicy tego

połączenia wskazują na teksty takie jak Hioba 13:24, w których Hiob oskarża Boga o bycie jego wrogiem. Twierdzą, że prawie na pewno pierwotni czytelnicy Hioba zrozumieliby to znaczenie.

Jednakże David Clines zasugerował – i zazwyczaj podążam w tej kwestii za jego przykładem – że pochodzenie i znaczenie tego terminu mogą być ściślej powiązane z pokrewnymi ugaryckimi. Dowody ugaryckie sugerują, że etymologia nazwy pochodzi od związku dwóch słów I, oznaczających gdzie i z, co byłoby składnikiem teoforycznym. Innymi słowy, odzwierciedlałoby to boskiego ojca.

Istnieje podobne imię, ayaku w języku ugarickim, co oznacza, gdzie jest mój brat? I dlatego imię Hiob oznaczałoby: gdzie jest mój boski ojciec? Clines sugeruje, że w takim przypadku samo wspomnienie imienia Hiob jest prośbą o pomoc Bożą. Myślę, że istnieją pewne powiązania z północno-zachodnim semickim, które prowadzą mnie w tym kierunku. A skąd pochodzi Hiob? Istnieją dwie główne teorie.

Hioba 1:1 mówi nam, że pochodzi on z ziemi Uz, a dwie główne tradycje to ta, która znajduje się we współczesnej Syrii lub w starożytnym Edomie lub Arabii. Niektórzy twierdzą, że połączenie ma zostać nawiązane z Syrią. Opiera się to na starożytnej inskrypcji asyryjskiej, według niektórych pism Józefa Flawiusza i innych znalezisk archeologicznych.

Barton twierdzi, że Uz znajdowało się na terenie współczesnej Syrii. Opiera się na inskrypcji asyryjskiej z IX wieku, pochodzącej od Salmanasara II. Jednak przyglądając się bliżej danym biblijnym, wydaje się, że dowody na pochodzenie asyryjskie są słabsze niż inne alternatywy.

I zdaje się to raczej wskazywać na to, że głównymi bohaterami Hioba są Edomici. To, że Uz należy utożsamiać z Edomem, na południowy zachód od Kanaanu lub Palestyną, wynika z kilku czynników. Po pierwsze, patronim Uz znajduje się w genealogii Edomitów z Księgi Rodzaju 36, werset 28.

Po drugie, Uz jest powiązane z Edomem poprzez poetycki paralelizm w Starym Testamencie. Na przykład w Lamentacjach 4:21 autor mówi: raduj się i wesel, córko Edomu, mieszkanka ziemi Uz lub Uz. Wydaje się, że autor identyfikuje tutaj Edomitów jako tych, którzy zamieszkują tę ziemię.

Po trzecie, wydaje się, że większość imion w Księdze Hioba ma pochodzenie edomickie. Na przykład Elifaz zajmuje ważne miejsce w genealogii Edomitów z Księgi Rodzaju 36. Po czwarte, Elifaz, który jest głównym rozmówcą Hioba, pochodzi z Timanu, regionu zaliczanego do właściwego Edomu w kilku fragmentach, takich jak Ezechiel 25 i Amos 1. Są to również obszary powiązane z królestwem Edomitów i mądrością Edomitów.



Edom i Timan słynęli ze swojej mądrości i są kojarzeni zarówno w tekstach biblijnych, jak i tekstach pozabiblijnych jako utrwalający głęboką tradycję mądrości. Termin Timan został użyty w Starym Testamencie około 20 razy i ogólnie oznacza terytorium na południu. Imię Timan zaczęto wiązać z jednym z potomków Ezawa w Księdze Rodzaju, a mianowicie z wodzem plemiennym jego rodu.

Widzimy to w Księdze Rodzaju 36:15 i 42. Mówiąc dokładniej, jest on wnukiem Ezawa i synem Elifaza, który jest pierworodnym Ezawa. Jest oczywiste, że imiona wodzów edomickich zaczęto wiązać z regionalnymi obszarami terytorium Edomitów.

Stanowiłoby to zatem mocny argument za identyfikacją Elifaza i Timana oraz powiązanie z nimi toponimy, czyli nazwy miejsca, jako oznaczającego terytorium, którym w rzeczywistości była Edomita. Jeśli chodzi o dwa najważniejsze terytoria Edomu, w prorocत्वach biblijnych Timan jest łączony z Basrą, określając region Timan jako najprawdopodobniej południową dzielnicę Edomu, a Basrę jako główne miasto okręgu północnego. Tak na przykład w Księdze Amosa Amos prorokuje o werdykcie Jahwe: ześlę ogień na Timana, który pochłonie twierdze Basry.

Ezechiel 25 łączy Timana z Dedanem, innym regionem Edomu. Tam jest powiedziane, tak mówi Pan Bóg: Wyciągnę rękę na Edom i wytracę z niego ludzi i zwierzęta. Sprawię, że będzie ono spustoszone od Timanu aż do Dedanu, polecą od miecza.

W kilku fragmentach biblijnych Timan jest utożsamiany z samym Edomem, zwłaszcza w związku z jego skojarzeniem jako źródła znanej mądrości. W Jeremiaszu 49,7 i 20 prorok Jeremiasz przepowiada zagładę sławnych mędrców z Timanu, regionu, który przez synekdochę zaczął odnosić się do całego Edomu. To mówi Jeremiasz o Edomie, tak mówi Pan Zastępów, czy w Tymanie nie ma już mądrości? Czy rada zniknęła z rąk roztropnych? Czy ich mądrość zniknęła? Następnie ogłasza całkowity upadek Edomu.

Dlatego oto plan, który Pan poczynił przeciwko Edomowi i zamierzenia, które powziął przeciwko mieszkańcom Timanu: nawet najmniejsze z trzody zostaną wywleczone. Z pewnością ich owczarnia będzie przerażona swoim losem. Obadiaz ma najostrejsze słowa pod adresem Edomu, podobnie skazując na zgubny los tych aroganckich mieszkańców klifów za ich współudział oraz splądrowanie Jerozolimy i ich pomoc w łapaniu deportowanych Izraelitów.

Wychodząc poza tekst biblijny, nawet w okresie międzytestamentowym, dostrzegamy nawiązanie do tego związku Edomu z mądrością. W żydowskich pismach apokryficznych Baruch, Timan i Edom są ze sobą powiązane jako skarbnice mądrości. To jest napisane w rozdziale trzecim, wersecie 14: uczcie się, gdzie jest mądrość, gdzie jest siła, gdzie jest zrozumienie, abyście mogli jednocześnie rozpoznać, gdzie jest długość dni i życia, gdzie jest światło dla oczy i spokój.

Następnie podaje kilka przykładów, gdzie można znaleźć mądrość. O jej mądrości nie słyszano w Kanaanie ani nie widziano w Timanie. Znowu nawiązanie do Timanu i Edomu oraz ich tradycji mądrościowej.

Dwa inne powody, dla których Hiob i jego przyjaciele wydają się być powiązani z Edomem, to dodatek do tłumaczenia Hioba w Septuagincie, które zawiera obszerne wydanie, w którym Hiob i jego przyjaciele są scharakteryzowani jako królowie pochodzenia edomskiego. W tym dodatku tłumacz tak podaje, że byli to królowie, którzy panowali w Edomie, w którym to kraju panował także najpierw nad Belą, synem Beora, a po Beli Jobabie, zwanym Hiobem, a po nim Chuszamem. To odniesienie do Jobaba nawiązuje do genealogii Edomitów z Księgi Rodzaju 36.

W Księdze Rodzaju 36 potomkowie Ezawa są wymienieni jako Bela, a następnie Jobab, co sugeruje, że pierwsi tłumacze łączyli Hioba z ludem Edomitów. Zatem jeśli tak jest, jeśli prawdą jest, że Hiob i jego przyjaciele byli prawdopodobnie Edomitami, czy jest możliwe, abyśmy mogli wyciągnąć jakiegokolwiek zrozumienie mądrości Edomitów, które mogłoby nam pomóc lepiej zrozumieć naturę mądrości, jaką podają w tej księdze? Innymi słowy, czy jest coś w Edomie, co mogłoby pomóc nam lepiej umiejscowić je w kontekście, z którego się wyłaniają? Chcemy się temu przyjrzeć i spróbować ustalić, czy możemy zrozumieć cokolwiek na temat Edomu, co mogłoby nam pomóc w tym względzie. Według przekazu biblijnego przed nadejściem królestwa w Izraelu w Edomie panowała monarchia.

Księga Rodzaju 36 mówi nam; oto królowie, którzy panowali w ziemi Edom, zanim jakkolwiek król panował nad Izraelitami. Chociaż jest możliwe, że Mojżesz pisze proleptycznie, komentatorzy często widzą tutaj komentarz redakcyjny. Biblijne podsumowanie monarchii Edomu sugeruje, że na początku swojej historii posiadała ona wystarczającą organizację polityczną i spójność społeczną, aby w pewnym stopniu wspierać powstawanie i rozpowszechnianie materiałów mądrościowych, które były powszechnym zasobem starożytnego Bliskiego Wschodu.

Wydaje się, że Edom miał dość szerokie kontakty ze ówczesnymi potęgami światowymi. Na przykład wydaje się, że egipski faraon Ramzes II skatalogował teoforyczne imiona wodzów Edomitów na swoich listach topograficznych w świątyni w Karnaku. Inne starożytne źródła bliskowschodnie, które również pomagają nam w tym względzie, to dwa obeliski odkryte w Tanis, pochodzące z XIV wieku p.n.e.

Sugerują także zorganizowaną, jeśli nie nieco potężną, kulturę edomicką. Stela południowa tych dwóch głosi zwycięstwo nad Libijczykami i Nubijczykami, podczas gdy stela północna ogłasza, co następuje. Mówi: dziki, szalejący lew, który spustoszył ziemię azjatyckich nomadów, którzy swym dzielnym ramieniem splądrowali górę Seir.

William F. Albright zauważył, że około 1300 roku góra Seir była już na tyle groźna, że najedzie ją armia egipska. Interesujący pod tym względem jest Papirus Anastasi,

który mówi także o koczowniczych plemionach Edomu. Pochodzi z XIII wieku z czasów panowania Sethosa II i wskazuje, że Edomici prowadzili częściowo siedzący tryb życia.

Mówi się o nich raczej jak o obcym kraju, a nie o obcym narodzie. Wreszcie wzmianka z Papirusu Harrisa, datowana na panowanie Ramzesa III w XII wieku, wspomina o koczowniczych Seirytach. Mówi, że spowodował zniszczenie Seiru wśród plemion azjatyckich nomadów.

Zniszczyłem ich namioty. Edom znajdował się w doskonałej lokalizacji, przy alejach handlowych starożytnego Bliskiego Wschodu. Leżało wzdłuż Traktu Królewskiego i odgrywało kluczową rolę w ruchu drogowym i handlu, jaki miał miejsce w starożytnym świecie.

Droga Królewska była w starożytnym świecie drugim najcenniejszym międzynarodowym szlakiem handlowym. Przebiegała przez wzgórza edomickie w obszarze Transjordańskim. Zapewniało bezpośrednie połączenie między Egiptem a Damaszkiem.

Przepływał zarówno idei handlowych, jak i religii szedł prosto drogą Edomu. W tym przypadku Edom był główną bramą do starożytnych centrów biznesowych, a także zapewniał kontakt z wieloma kulturami i społeczeństwami tamtych czasów. W rzeczywistości wielu sugeruje, że rywalizacja między Izraelem a Edomem z czasem zaostrzyła się w wyniku walki o kontrolę nad arabskimi szlakami handlowymi, do których Edom ze względu na swoje położenie miał naturalny dostęp.

Warto zauważyć, że wraz z handlem przekazywano także materiały pisane wraz z tekstami religijnymi. Na przykład dowiadujemy się, że epos o Gilgameszu, którego początki sięgają co najmniej XIV wieku, odkryto w kilku miejscach, dość odległych, m.in. w Ammar w górnej Syrii i Megiddo w Kanaanie. Co więcej, w Grecji odkryto zbiór fok typu Kassite.

Sugeruje to, że istniała szeroka wymiana kultur i idei religijnych. Znajduje to potwierdzenie w Księdze Hioba w jednym z pytań, które Hiob zadaje w odpowiedzi Sofarowi. Pyta: Czy nie pytaliście tych, którzy podróżują drogami i nie przyjmujecie ich świadectwa? Odniesienie sugeruje dostęp do dróg handlowych i kontakt z innymi narodami i kulturami, które podróżowałyby tymi drogami, biznesmenami i obserwatorami religijnymi.

Jak więc w świetle tego możemy umiejscowić Edom nie tylko w kontekście jego położenia geograficznego, ale także w kontekście jego religijnego związku z innymi kulturami? Jedno z pytań, które musimy sobie zadać, brzmi: dlaczego istnieje tak niewiele namacalnych pisemnych dowodów potwierdzających tę słynną mądrość Edomitów? Istnieje niedobór inskrypcji, co skłoniło niektórych do sugestii, że

powinniśmy całkowicie porzucić wszelkie próby sformułowania syntezy mądrości edomickiej. Istnieje kilka możliwych odpowiedzi na to pytanie. Niektórzy sugerują, że główne przykłady mądrości edomickiej w rzeczywistości zostały włączone do Biblii hebrajskiej lub Starego Testamentu.

Zostało to zasugerowane przez Roberta Pfeiffera na początku XX wieku. Trudność polega jednak na tym, że jest to nieco teologicznie nieostrożne. To jest zapisane w piśmie objawienie jako pochodzące spoza granic ludu specjalnego przymierza z Bogiem, narodu izraelskiego.

Nowy Testament precyzuje, że naród żydowski był odbiorcą specjalnego objawienia Bożego, zapisanego w kanonie Starego Testamentu. Pełnili szczególną rolę ludu pośredniczącego, który miał być królestwem kapłanów i narodem świętym. Inny pogląd jest taki, że zamiast włączać materiały edomickie do Starego Testamentu, kiedy lud Edomu został zniszczony zgodnie z prorocstwem Jeremiasza i Abdiasza, został on tak całkowicie zniszczony, że po tym zniszczeniu nie pozostał żaden pisemny dowód.

Niektórzy sugerują, że tak właśnie jest. Inni sugerowali, że być może po prostu szukamy w złym miejscu. Oznacza to, że rozumiejąc podobieństwa między starożytnymi językami semickimi, możliwe jest, że inskrypcje edomickie zostały błędnie zidentyfikowane.

Takie podejście przyjmują niektórzy, którzy twierdzą, że inskrypcje edomickie były w przeszłości błędnie klasyfikowane jako hebrajskie lub moabickie. Dlatego niektórzy przyjęli do tego takie podejście. Próbując zebrać to wszystko w jedną całość, najlepszym sposobem zrozumienia teologicznych konturów mądrości edomskiej jest przyjrzenie się kilku materiałom, które wydają się potwierdzać jej tradycję mądrościową, i próba połączenia ich w syntezę tego, czego się trzymali.

Uczony, któremu udało się to najpełniej, to Robert Pfeiffer, który na początku XX wieku spędził wiele czasu na dyskusjach na temat natury mądrości Edomitów. W rzeczywistości argumentował, że patrząc na Stary Testament, istnieją pewne księgi, które wydają się przedstawiać pewne fragmenty Pisma Świętego, podobny etos lub podobne podejście do pewnych założeń teologii. Twierdził na przykład, że dwa ostatnie rozdziały Księgi Przysłów, Agur i Lemuel, wykazują znaczne powiązania z Księgą Hioba, podobnie jak z niektórymi innymi Psalmami w Psalterzu.

Dlatego też twierdzi, że łącząc je w jedną całość, możemy spróbować odgadnąć, na czym składałaby się mądrość edomicka. Choć podejście Pfeiffera ma pewne słabości, wydaje się, że jest on na dobrej drodze, że w starożytnym Edomie rzeczywiście istniał konsensus co do mądrości. Aspekty tego możemy znaleźć nawet w Biblii.

Po pierwsze, w fragmentach takich jak Jeremiasz 49 i Obadiaz kładzie się nacisk na legendarną mądrość Edomu. Jest to niezwykle, ponieważ Edom był uważany za wroga Izraela. I chociaż byli wrogami Izraela, tekst biblijny pokazuje, że szanowano ich i słynęli ze swojej mądrości.

Innym czynnikiem jest to, że o Salomonie mówi się, że jest mądrzejszy od wszystkich synów Wschodu. Pfeiffer uważa to za jawne nawiązanie do Edomitów, ponieważ Hioba uważa się za największego z synów Wschodu. Po trzecie, Pfeiffer, jak powiedziałem, argumentuje, że niektóre fragmenty Pisma Świętego odzwierciedlają ten edomicki nacisk.

Moglibyśmy przejść do 30. rozdziału Przysłów, Agur, zwanego czasem Hiobem z Księgi Przysłów. Moglibyśmy udać się do Psalmu 89, Psalmu 88 i innych miejsc. Na koniec Pfeiffer uzupełnia tę hipotezę, próbując przeciwstawić to, co nazwał teologią żydowską, teologią edomicką z Księgi Hioba i Przysłów.

Utrzymywał, że mądrość edomicka jest pesymistyczna i agnostyczna, że postrzega prawo ludzkie jako trud bez nadziei na odwetową nagrodę lub karę. Boga uważano za odległego i niezainteresowanego sprawami ludzkimi, całkowicie suwerennego i transcendentnego. W mojej pracy, badając niektóre fragmenty mądrości Edomitów i inne rzeczy, doszedłem do wniosku, że mądrość Edomitów można podsumować jako obejmującą trzy założenia.

Po pierwsze, Bóg był Bogiem budzącym strach. Bóg był Bogiem wywołującym strach. Na przykład wielu twierdziło, że Bóg Edomitów był Bogiem natury, który był przerażający i tajemniczy.

Aby to naprawdę zrozumieć, musimy najpierw przyjrzeć się temu, co powiedzieli przyjaciele i w jaki sposób, według nich, to odzwierciedlało lub nie. Bóg Edomitów w istniejącej literaturze był znany jako Kos. Widzimy to odzwierciedlone w Ezdrasza 2 i Nehemiasza 7, gdzie Edomici spoza narodu izraelskiego noszą teoforyczne imię Bar Kos, co oznacza syn Kosa.

Dlatego niektórzy twierdzą, że jeśli zrozumiemy naturę Kos, pomoże nam to lepiej zrozumieć naturę religii Edomitów i ich podejście do Boga. Jednym z autorów, który ostatnio miał z tym kontakt, jest Lawrence Zalcman. Twierdzi, że najlepszym sposobem zrozumienia edomickiego boga Kos jest odniesienie go do hebrajskiego słowa kotz , hebrajskiego słowa kotz , które tłumaczy jako wywołujący mdłości strach.

W takim przypadku słowo kotz , a co za tym idzie, Kotz, oznaczałoby strach, który pojawia się na kimś w wyniku tego nadprzyrodzonego doświadczenia. Zalcman porównuje tę etymologię do epitetu Boga podanego w Księdze Rodzaju w rozdziale 31, strachu przed Izaakiem, którego tam używa się do opisanja Jahwe. W dalszej

części tego fragmentu Jahwe jest opisany po prostu jako strach, gdy Jakub przysięga ze strachu przed swoim ojcem, Izaakiem.

Jeśli propozycja Zalcmana jest słuszna, ma to konsekwencje dla teologii mądrości Elifaza, głównego przyjaciela. Elifaz również wówczas podpisałby się pod bóstwem wywołującym strach. W Księdze Hioba 4 Elifaz żywo opisuje swoje wizjonerskie przeżycie.

I to jest zamierzone, wydaje się być uważane za szczególne objawienie od Boga. Opisując to, co zobaczył, mówi o strachu, jaki wywołała ta tajemnicza istota. Jego portret w wersety 14 i 15 jest uderzający.

Gdy to powiedział, ogarnął mnie strach i drżenie, które sprawiło, że zadrżały wszystkie moje kości. Duch przeleciał obok mojej twarzy i zjeżyły się włosy na moim ciele. Dwukrotnie Elifaz używa terminu strach jako rzeczownika i czasownika do opisanie terroru, jaki wywołuje bóstwo, wraz z synonimem drżenie, aby opisać swoją reakcję psychosomatyczną.

We wszystkich przemówieniach Elifaz wyraźnie preferuje termin „strach” lub „strach” na określenie doświadczeń religijnych, w których odczuwa się lub odczuwa boskość. Terminologia ta jest pomocna, gdy Elifaz przedstawia swą doktrynę odpłaty, zgodnie z którą niegodziwcy z pewnością doświadczyli przerażającej obecności Boga na sądzie. W swoim drugim przemówieniu Elifaz używa tego terminu, aby wskazać, że niegodziwca spotyka odpłata Boża, gdy w jego uszach rozbrzmiewają dźwięki strachu lub przerażenia.

I wreszcie, w swoim trzecim przemówieniu, mówi o strachu i przerażeniu, które ogarnęły Hioba jako złoczyńcę. Mówi więc, że wokół ciebie są sidła i ogarnia cię nagły strach. Zatem Bóg jest Bogiem strachu.

Drugą zasadę, którą opisałbym w ten sposób, jest to, że Bóg jest odległy. Jest całkowicie transcendentny. Jest ponad stworzonym porządkiem.

Elifaz również to podkreśla w swoich przemówieniach. Opowiadając senną wizję, duch, który daje mu objawienie, podkreśla ogromną przepaść między Bogiem a człowiekiem, która nie pozwala żadnemu śmiertelnikowi osiągnąć prawości u Boga. Na przykład, pyta, czy śmiertelny człowiek może mieć rację przed Bogiem? Czy człowiek może być czysty przed swoim stwórcą? Nawet swoim sługom nie ufa, swoim aniołom zarzuca błąd.

Ta Boska transcendencja jest tak wielka, że nawet niebiańscy aniołowie nie są wolni od zepsucia. W swoim drugim przemówieniu Elifaz ponownie przypomina treść tej sennej wizji, dotyczącą nagany śmiertelnego człowieka z powodu absolutnego oddzielenia Boga od porządku stworzonego. Ludzkość jest odrażająca.

W Księdze Hioba 15 mówi: czym jest człowiek, że może być czysty? Ten, który narodził się z niewiasty, aby mógł być sprawiedliwy. Oto Bóg nie ufa swoim świętym i niebiosa nie są czyste w jego oczach. O ileż mniej obrzydliwy i zepsuty, człowiek pijący niesprawiedliwość jak wodę.

Boska transcendencja dotyka także boskiej niezrozumiałości dla Elifaza. W drugiej połowie swego pierwszego przemówienia Elifaz przedstawia Boga jako osobę w dużej mierze nierozróżnialną dla ludzkości. Bóg, który czyni rzeczy wielkie i niezbadane, i niezliczone cuda.

W jego trzecim przemówieniu staje się to jeszcze wyraźniejsze. Ponieważ Boga nie interesują sprawy ludzkości, ludzkie wysiłki nie mają dla Niego żadnej wartości. W Księdze Hioba 22 Elifaz pyta, czy człowiek może przynieść pożytek Bogu? Czy nawet mądry człowiek może mu pomóc? Jaką przyjemność sprawiłby Wszechmogącemu, gdybyś był sprawiedliwy? Co by zyskał, gdyby wasze postępowanie było nienaganne? A ten brak zainteresowania sprawami ludzkimi wynika z całkowitego oddalenia od Boga.

Mówi w rozdziale 22, wersecie 12, czy Bóg nie jest wysoko w niebiosach? Spójrz na najwyższe gwiazdy, jakie są wzniosłe. Dla Elifaza Bóg jest daleko od materialnego wszechświata. Bóg pozostaje całkowicie transcendentny i w dużej mierze obojętny na sprawy ludzkie.

I wreszcie trzecia zasada byłaby taka, że Bóg jest Bogiem karzącym. Bóg jest kapryśny i karci. Elifaz i inni przyjaciele uważają, że bóstwo jest kapryśne w kontaktach z człowiekiem.

Choć czasami niekonsekwentny w stosowaniu tych zasad, Elifaz w głównym pontyfikacie stawia na Boga, który jako miernik kosmicznej sprawiedliwości nagradza człowieka według boskich zachcianek. Na przykład w rozdziale czwartym Elifaz przedstawia złoczyńcę jako tego, którego niszczy tchnienie Boga i trawi podmuch swego gniewu. Bóg jest wszechmocnym arbitrem w sprawach ludzkich, który arbitralnie wymierza karę lub błogosławieństwo, zgodnie ze swoją wolą.

Elifaz mówi, że rani, ale zawiązuje , łamie, ale jego ręce leczą. Materialne błogosławieństwo Boga i niszczycielska kara wynikają nie tyle z Jego boskiego charakteru, ile z tego, czy Bóg obraża człowieka i jego postępowanie, czy też nie. Złoczyńca zostaje ukarany w rozdziale 15, ponieważ wyciągnął rękę przeciwko Bogu i przeciwstawił się Wszechmogącemu.

Nigdzie nie jest to powiązane z boskim charakterem moralnym, jest to raczej akt brutalnej woli. W trzecim przemówieniu Elifaz proponuje ukaranie niegodziwych,

ponieważ powiedzieli Bogu: Odejdź od nas. A co Wszechmogący może nam zrobić? W ten sposób poddanie się czystej mocy Boga jest dobrem najwyższym.

Natomiast największym złem jest przeciwstawienie się woli Bożej. Dla Elifaza Bóg jest Bogiem karzącym, lecz kara ta nie wynika z boskiego charakteru moralnego. To raczej po prostu siła jego woli.

Zatem po przeanalizowaniu zarysów mądrości Edomitów jesteśmy w stanie lepiej zrozumieć rolę i założenia przyjaciela Hioba w odniesieniu do celu księgi. Ich rada opiera się na błędnej i ostatecznie nieudanej próbie zmuszenia Hioba do uznania, że przerażający, całkowicie transcendentny i kapryśnie karzący Bóg ukarał Hioba proporcjonalnie do jego grzechów. Hiob musi przyznać się do tych grzechów i odpokutować.

Jeśli tak uczyni, według Elifaza i innych przyjaciół odzyska łaskę Bożą i przywrócony zostanie mu dawny los. Jednakże istotną cechą tej księgi jest odwrócenie odwetowego podejścia do rozeznawania planów Bożej opatrności. Bóg jest suwerenny, wolny i łaskawy, jak potwierdza ta księga.

Nie można go zmusić do tej uproszczonej przyczyny i skutku. Książka ukazuje zatem ciemną stronę mądrości. Są to scenariusze, w których ogólne zasady Księgi Przysłów nie wyjaśniają realiów upadłego świata.

Więcej na ten temat dowiemy się, gdy zajmiemy się następną częścią. W następnej części przyjrzymy się Elifazowi, szczególnie poprzez jego przemówienia, gdy stara się doprowadzić Hioba do miejsca Bożego ułaskawienia, aby mógł rozpoznać swoje grzechy i odpokutować za nie. Sugeruję, że tego nie robi.

Na końcu księgi zostaje napomniany w sposób, który pomaga nam lepiej zrozumieć, co księga próbuje osiągnąć i jaką funkcję pełni w niej Elifaz. Zapraszam zatem do przyłączenia się do naszego następnego fragmentu, w którym przyjrzymy się Elifazowi, szczególnie w kontekście jego starożytnej teodycei mądrości Bliskiego Wschodu.

To jest dr Kyle Dunham w swoim nauczaniu o Elifazie, pobożnym mędrca z Hioba. To jest sesja numer jeden, Elifaz w kontekście mądrości Edomitów.